

Sygn. akt. XXIV C 291/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Pyzio

Protokolant: Magdalena Podgórska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa: T. Z.

przeciwko: (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę

I oddała powództwo;

II zasądza od T. Z. na rzecz (...) Bank S.A. w W. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXIV C 291/10

UZASADNIENIE

Pozwem z 11 lutego 2010 roku T. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwoty 49.303.046,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 października 2009 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że zgłoszone roszczenie związane jest z pobraniem przez pozwanego w sposób nienależny, tj. bez podstawy faktycznej i prawnej, środków pieniężnych znajdujących się na koncie prowadzonym przez Bank (...) S.A. w Ł. – poprzednika prawnego pozwanego. W okresie od 11 lutego 2000 roku do 8 czerwca 2001 roku Zakład Budowlano – (...) posiadał na rachunku bankowym w Oddziale Banku (...) przy Al. (...) łącznie kwotę w wysokości 49.303.046,33 zł. Przedmiotowe środki pieniężne zostały przelane – bez dyspozycji pisemnych powoda – z Oddziału Banku(...)S.A. w Ł. o numerze rozliczeniowym (...) do (...) Banku (...) S.A. w Ł. o numerze rozliczeniowym (...). Transakcjami tymi Bank dokonał przejęcia środków pieniężnych, znajdujących się na rachunku bankowym, uzyskując w ten sposób korzyść majątkową kosztem powoda. O fakcie tym powód dowiedział się dopiero w drugiej połowie 2009 roku, ponieważ Bank nie zgłosił Centrum (...) do wykazu jednostek organizacyjnych banków krajowych prowadzonego przez NBP. Stosunkowo późne ujawnienie tego faktu związane jest nie tylko z ukrywanymi przez bank manipulacjami, ale również z obiektywną niemożliwością ujawnienia przedmiotowych manipulacji wobec nadużywania przez stronę pozwaną uprawnień związanych z tajemnicą bankową. Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest uzyskanie przez Bank korzyści majątkowej kosztem powoda, poprzez faktyczne przejęcie bez tytułu prawnego środków pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowym, a więc bezpodstawne wzbogacenie w rozumieniu art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Przy tym, dochodzona należność należy do majątku powoda i nie została objęta wniesieniem prowadzonego przez powoda przedsiębiorstwa Zakład Budowlano – Instalacyjny (...), aportem, do spółki Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. (k. 2-26 - pozew).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że roszczenie zgłaszane przez powoda w pozwie jest przedawnione. Zgodnie bowiem z art. 731 k.c. roszczenia wynikające z rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat 2, w konsekwencji czego roszczenie powoda uległo przedawnieniu do dnia 8 czerwca 2003 roku. Twierdzenie powoda, że powziął wiadomość o istnieniu roszczenia dopiero w 2009 roku jest natomiast całkowicie niewiarygodne, gdyż nie jest możliwe, aby powód nie zauważył straty 49 milionów złotych kosztem salda swojego rachunku. Powód miał zatem wiedzę o operacjach na rachunku bankowym, które to operacje odbywały się zgodnie z jego wolą. Powód, jako posiadacz rachunku bankowego, miał nieograniczony dostęp do informacji o stanie na rachunku i dokonywanych transakcjach. Przy tym, jako przedsiębiorca, powód był zobowiązany do wykazania należytej staranności wymaganej od osoby prowadzącej w sposób profesjonalny działalność gospodarczą (art. 355 k.c.). Jednocześnie, z przedstawionych przez powoda dokumentów nie wynika, aby pozwany Bank przywłaszczył dochodzoną pozvem kwotę. Z wyciągów z rachunku bankowego wynika bowiem, że dochodzona pozvem kwota została przelana przez Zakład Budowlano – Instalacyjny T. Z. na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. (ewentualnie Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o.) tytułem „przekaz środków”. Z dokumentów tych nie wynika natomiast, aby stosowne kwoty zostały zaksięgowane na rachunek Banku (...) S.A. w Ł. W tej sytuacji, ewentualnie wzbogacona może być spółka (...) Sp. z o.o., której zresztą prezesem zarządu jest powód, posiadający również w niej 100 % udziałów (k. 175 – 177 – odpowiedź na pozew).

W kolejnych pismach procesowych i na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska (k. 740-741 – protokół). W szczególności, powód podkreślił, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie jest zasadny, gdyż o fakcie, że pozwany Bank zadysponował w sposób bezprawny jego środkami dowiedział się dopiero w 2009 i 2010 roku, po zapoznaniu się z aktami postępowania przygotowawczego w sprawie V Ds 49/03 Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Ponadto powód wskazał, że zarzut naruszenia przez niego art. 6 k.c. również nie jest zasadny, gdyż w wystarczający sposób wykazał, iż posiadał środki pieniężne, które powierzone były pozwanemu, pozwany zaś zadysponował tymi środkami, przy czym nie wyjaśnił dotychczas w jaki sposób i na jakiej podstawie. Dopiero zaś z informacji uzyskanych z akt V Ds. 49/03 powód uzyskał informację, że pozwany Bank nie posiadał dyspozycji oraz tytułu prawnego do dysponowania środkami finansowymi ZBI T. Z.. Zdaniem powoda, pozwany, jako instytucja zaufania publicznego, zachowuje się dziwnie, starając się ukryć swe nielegalne zadysponowanie środkami powoda poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Powód podnosił także, że dokonując przeniesienia jego rachunku bieżącego z Oddziału Banku przy Al. (...) do Centrum (...) przy ul. (...) Bank spowodował poważne skutki prawne: powód utracił władztwo nad dokonywanymi przez Bank dyspozycjami na rachunku. Również z akt postępowania przygotowawczego sygn. V Ds. 49/03 powód dowiedział się, że (...) Sp. z o.o. posiadała na dzień 19 lutego 2001 roku zobowiązania kredytowe w wysokości 13.820.000,00 zł, gdy tymczasem od 1997 roku spółka ta nie składała wniosków kredytowych w pozwanym Banku i nie zawierała z pozwanym żadnej umowy kredytowej (k. 245-254 – pismo procesowe powoda z 16.12.2010 r.). Pozwany zaś podtrzymał podniesiony zarzut przedawnienia, wyrażając pogląd, że powód miał pełną świadomość obrotów na rachunku jego przedsiębiorstwa, tj. ZBI T. Z., zaś twierdzenie, że nie zdawał on sobie sprawy z faktu, że z rachunku tego pobrano bez jego zgody kwotę 49 milionów złotych nie może – w świetle zasad doświadczenia życiowego – zasługiwać na wiarę. Tym bardziej, że powód reprezentował beneficjentów przelewów, a w szczególności spółkę (...), w której był prezesem zarządu, a więc musiał mieć świadomość o wpływach na jej rachunek (w danym zakresie powód miał obowiązek przedkładać co roku sprawozdanie finansowe). Nadto pozwany konsekwentnie wskazywał, iż przedmiotowe przelewy nie zostały dokonane na rzecz Banku (...) S.A. w Ł. (k. 454-456 – pismo procesowe pozwanego z 21.07.2011 r.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód przez wiele lat prowadził działalność gospodarczą pod firmą Zakład Budowlano – Instalacyjny T. Z. (okoliczność bezsporna).

W latach 1990 – 2002 powód był również jedynym udziałowcem oraz prezesem Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., początkowo z siedzibą w Ż., następnie zaś w T.. Spółka ta także dysponowała rachunkiem bankowym w Banku (...)

w Ł. (k. 202-203 – postanowienie o wpisie spółki do RH-B, k. 204-206 – odpis z RH-B, k. 207-211 – odpis z KRS, k. 509-514 – odpis z KRS, bezsporne).

Zarówno Zakład Budowlano – Instalacyjny T. Z.jak i spółka (...) posiadali rachunki bankowe w Banku (...) w Ł., z którym to bankiem łączyła ich wieloletnia współpraca (okoliczność bezsporna; k. 383 – pismo).

Przedmiotowa współpraca dotyczyła m.in. budowy osiedla (...). W związku z tym przedsięwzięciem powód zwrócił się o uruchomienie mu, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, linii factoringowej w kwocie 5.000.000 zł do końca 1999 r., zaznaczając jednocześnie, iż z powyższej kwoty sukcesywnie pobierane będą raty w miarę zmniejszania się zadłużenia P.W. (...) Sp. z o.o. Pismem z dnia 12 kwietnia 2000 roku powód, jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o. zwrócił się do Banku (...) w Ł. o wydanie opinii bankowej na temat rachunku oraz istniejących zobowiązań w stosunku do banku. W opinii z dnia 18 kwietnia 2000 roku Bank wskazał, iż P.W. (...) Sp. z o.o. jest klientem banku od października 1994 roku i posiada czynny rachunek bieżący. Firma prowadzi wspólnie z Bankiem przedsięwzięcie dotyczące realizacji budowy Osiedla (...), a jej zobowiązania w stosunku do Banku z tego tytułu wynoszą 8.700.000 zł, na którą to kwotę składa się należność główna oraz naliczone koszty pozyskania środków pieniężnych. P.W. (...) Sp. z o.o. nie korzysta natomiast w Banku z kredytów, nie ma podpisanych umów factoringowych i udzielonych gwarancji. Jednocześnie, Bank prowadzi rachunek ZBI T. Z., który nie korzysta z kredytów i gwarancji. W opinii zaznaczono, iż długoletnia współpraca z P.W. (...) Sp. z o.o. oraz ZBI T. Z. jest prawidłowa i przebiega bez zastrzeżeń (k. 376 i 382 – pisma powoda do Banku, k. 383 – opinia).

W czasie trwającej współpracy powód, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, tj. jako ZBI T. Z., zwracał się do Banku o przekazanie określonych kwot na rachunki firm (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. (na rachunek tej ostatniej spółki środki miały zostać przekazane z rachunku (...) Sp. z o.o.). W latach 1999 – 2000 miały miejsce liczne przelewy wierzytelności przysługujących ZBI T. Z. wobec (...) Sp. z o.o. - na rzecz Banku (...) w Ł., ogółem na kwotę około 70 mln złotych. Pismem z dnia 12 września 2000 r. powód udzielił Bankowi (...) w Ł. upoważnienia do dokonywania czynności bankowych polegających na pobieraniu środków z rachunku bankowego (...) T. Z. i dokonywaniu wpłaty na rachunek bankowy P.W. (...) Sp. z o.o., z zastrzeżeniem, że czynności te mogą być dokonywane przez Bank (...) S.A. jedynie w przypadku konieczności spłaty zobowiązań P.W. „I.” Sp. z o.o. wobec ZBI T. Z. objętych umowami przelewu, których stroną jest Bank. Pismem z dnia 27 sierpnia 1999 roku powód zwrócił się do Banku o przysyłanie wyciągów z rachunków po każdej przeprowadzonej operacji, wskazując, że wyciągi przysyłane są raz na miesiąc, co stanowi utrudnienie w pozyskaniu terminowej informacji (k. 255-261 – dokumenty bankowe, k. 215 pełnomocnictwo, k. 378 – pismo powoda do Banku).

Od lutego 2000 roku do czerwca 2001 roku z rachunku bankowego ZBI T. Z. na rachunki bankowe spółek z o.o. (...), (...) oraz (...) wykonane zostały przelewy bankowe o numerach: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz (...), na łączną kwotę 49.303.046,33 zł. Przy tym, przelew nr (...) na kwotę 395.295, 93 zł dokonany został na rzecz spółki (...), przelew nr (...) na kwotę 421.823,29 zł na rzecz spółki (...), zaś pozostałe przelewy miały miejsce na rzecz spółki (...) (k. 27-67 - wyciągi z rachunku bankowego ZBI T. Z.).

Bank (...) S.A. w Ł. przejęty został przez (...) Bank S.A. w K. z dniem 27 grudnia 2004 roku. Z kolei, (...) Bank S.A. przejęty został następnie przez (...) Bank (obecnie G. (...) Bank) S.A. w W. (k. 216-232 i k. 185-200 – odpisy z KRS).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w postaci dokumentów. Zgromadzone w sprawie dokumenty nie budziły wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności i treści. Podkreślenia wymaga, że sam fakt dokonania wskazywanych przez powoda przelewów nie był kwestionowany przez pozwanego. Spór dotyczył natomiast tego, czy pozwany Bank posiadał stosowne upoważnienie do ich dokonania, jak również, czy powód w ogóle wiedział o dokonywanych przez Bank przelewach. Otóż, pismo powoda z dnia 12 września 2000 roku wskazuje, że powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do dokonywania tego rodzaju przelewów, jednakże na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak było podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż Bank był upoważniony przez powoda do dokonania każdego z przedmiotowych przelewów. Po pierwsze

bowiem, przelewy miały miejsce już od lutego 2000 roku, po drugie zaś, dwa z nich dokonane zostały na rzecz niewymienionych w pełnomocnictwie z 12 września 2000 roku spółek (...) oraz (...). Co prawda, z dokumentacji Banku (k. 261) wynika, że powód zwracał się o przeksięgowanie określonych środków na spółki (...), (...) oraz (...), jednakże nie wynika z tego jeszcze, że dotyczyło to kwot objętych niniejszym pozwem. Pozwanemu zatem nie udało się wykazać, a na nim spoczywał w tym zakresie ciężar procesowy, aby był upoważniony przez powoda do dokonania wszystkich przelewów bankowych, których dotyczy niniejsza sprawa. Z drugiej jednak strony, pozwany Bank udowodnił, że były sytuacje, w których powód zwracał się o dokonanie przelewów ze swego rachunku na rachunki bankowe tych spółek.

Z uwagi na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda szczególnego znaczenia nabiera ustalenie, czy powód miał świadomość dokonywanych przelewów. Od tej bowiem okoliczności zależał początek biegu terminu przedawnienia. Otóż, w tym zakresie Sąd, wbrew twierdzeniom i dowodom powoływanym przez powoda, na okoliczność, jakoby o fakcie, że pozwany Bank zadysponował w sposób bezprawny jego środkami dowiedział się dopiero w 2009 i 2010 roku, po zapoznaniu się z aktami postępowania przygotowawczego w sprawie V Ds 49/03 Prokuratury Okręgowej w Łodzi, uznał, iż powód miał świadomość dokonywanych przez pozwanego przelewów. Niezależnie bowiem od tego, czy rzeczywiście Bank nie zgłosił Centrum (...) do wykazu jednostek organizacyjnych banków krajowych prowadzonego przez NBP – na co wskazywał powód, nie sposób uznać, aby przez tak długi okres powód nie miał wiedzy o bezprawnym pobraniu z jego firmowego rachunku bankowego kwoty ponad 49 milionów zł. Powyższe byłoby bowiem całkowicie sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Powód przez wiele lat współpracował z pozwanym Bankiem, któremu niewątpliwie udzielał – w określonym zakresie – pełnomocnictw do dokonywania przelewów na rachunki spółek (...), (...) oraz (...). Podkreślenia wymaga przy tym, że prawie wszystkie kwestionowane przelewy dokonane zostały na rachunek (...) Sp. z o.o., której prezesem (oraz współnikiem) był właśnie powód. Przy tym, jak wynika z pisma z dnia 27 sierpnia 1999 roku, powód zwrócił się do Banku o przysyłanie wyciągów z rachunków po każdej przeprowadzonej operacji, wskazując, że wyciągi przysyłane są raz na miesiąc. Faktem jest co prawda, że brak było dowodów wskazujących bezpośrednio na fakt, że również w latach 2000 – 2001 powód otrzymywał wyciągi z rachunku bankowego ZBI T. Z., jednakże – również kierując się zasadami doświadczenia życiowego – trudno byłoby uznać, aby w sytuacji, gdy powód w końcu sierpnia 1999 roku domagał się od banku przysyłania wyciągów po każdej przeprowadzonej operacji, zaakceptował sytuację, w której od 2000 roku wyciągi te w ogóle nie byłyby mu przysyłane. Powód jako prezes zarządu spółki I. miał też dostęp do wyciągów z rachunku bankowego tej spółki, w których również były informacje o przelewach dokonywanych na rzecz tej spółki z jego rachunku bankowego. Jednocześnie, przeniesienie firmowego rachunku bankowego powoda z Oddziału Banku do Centrum (...) nie mogło uniemożliwić mu zorientowania się co do dokonywanych przelewów, skoro przeniesienie to – połączone ze zmianą numeru rachunku bankowego – miało miejsce dopiero w listopadzie 2000 roku, zaś do końca października 2000 roku kwestionowane przelewy realizowane były z dotychczasowego numeru rachunku bankowego ZBI T. Z. umiejscowionego w (...) Banku (...) S.A. (k. 27-57 – wyciągi z rachunku bankowego ZBI T. Z., k. 275 – pismo Banku). Wobec powyższego nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się dowody dotyczące szczegółowych kwestii związanych z przeniesieniem rachunku bankowego powoda do Centrum (...).

Z tych względów również należało oddalić wniosek pozwanego o zwrócenie się o akta postępowania przygotowawczego o sygn. V Ds. 49/03 (k. 741), skoro przedmiotem dowodu są jedynie fakty, mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.).

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o przesłuchanie strony (k. 741), albowiem w sprawie nie pozostały do ustalenia żadne niewyjaśnione fakty istotne dla jej rozstrzygnięcia (art. 299 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powód domagał się zwrotu kwoty 49.303.046,33 zł Jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazał art. 405 k.c., zgodnie z którym, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe – do zwrotu jej wartości. Nadto wskazał ma art. 410 k.c., zgodnie z którym przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego.

Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa, źródłem bezpodstawnie uzyskanej korzyści majątkowej mogą być zdarzenia różnego rodzaju, może ona powstać zarówno w wyniku działania wzbogaconego, jak i również nawet wbrew jego woli. Wzbogacenie może być więc także następstwem czynności samego zubożonego, osób trzecich, a nawet sił przyrody. Przy tym, korzyść ta musi być uzyskana bez podstawy prawnej jakiegokolwiek rodzaju oraz musi mieć wartość majątkową. Jest to więc wartość zwiększająca majątek wzbogaconego bezpośrednio lub w sposób pośredni. Ponadto korzyść majątkowa musi być uzyskana kosztem innej osoby, co nie oznacza jednak, że określona wartość musi wyjść z jej majątku. Zubożenie może bowiem polegać także na nieuzyskaniu spodziewanej korzyści. Oznacza to zatem istnienie równoległego powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej. Tak więc „Bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej osoby zubożonej”, gdzie „Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną (...) Zubożenie i wzbogacenie łączy więc koincydencja (wspólna przyczyna), a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi, ponieważ wzbogacenie nie jest przyczyną zubożenia, które nie jest jego skutkiem (komentarz do art. 405 k.c., w: A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010).

W niniejszej sprawie niewątpliwa była okoliczność, że pozwany Bank prowadzący rachunki Zakładu Budowlano – Instalacyjnego T. Z. oraz Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., jak również Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. wykonał w okresie od lutego 2000 roku do czerwca 2001 roku przelewy z rachunku ZBI T. Z. na rachunki I.” Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. na łączną kwotę 49.303.046,33 zł, z czego na rzecz spółki (...) dokonany został przelew na kwotę 395.295, 93 zł, na rzecz spółki (...) na kwotę 421.823,29 zł, zaś pozostałe przelewy miały miejsce na rzecz spółki (...). Wątpliwości dotyczyły natomiast tego, czy Bank (...) był przez powoda upoważniony do dokonania przedmiotowych przelewów. Niezależnie jednak, czy Bank miał pełnomocnictwo do dokonania przedmiotowych przelewów, nie można było w niniejszej sprawie uznać, aby doszło do bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanego Banku kosztem powoda. Podkreślenia wymaga bowiem, że, jak to już wyżej wskazano, środki będące przedmiotem przelewów trafiły na rachunki bankowe spółek (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. i (...). Ewentualnie zatem, w razie, gdyby istotnie przelewy te nastąpiły bez właściwej podstawy prawnej, za bezpodstawnie wzbogacone należałoby uznać te właśnie spółki, przede wszystkim spółkę (...), której powód był prezesem (a także współnikiem), nie zaś pozwany Bank. Potwierdza to wyrażony w doktrynie pogląd dotyczący podobnej, jak w niniejszej sprawie, sytuacji, a mianowicie, iż „(...) w razie omyłkowej wpłaty, dokonanej na znajdujące się w banku konto, wzbogaconym nie jest bank (...) Wzbogaconym jest jedynie posiadacz rachunku, na który dokonano wpłaty. Wpłacający omyłkowo na cudzy rachunek nie ma więc podstawy prawnej do żądania zwrotu tych pieniędzy od banku, ale od posiadacza rachunku "na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu lub bezpodstawnym wzbogaceniu" (por. A. Janiak, Wykonywanie zobowiązań pieniężnych za pośrednictwem banków, Mon. Praw. 2002, nr 11, s. 499, t. 3)” (komentarz do art. 405 k.c., w: A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010). Już zatem z tego względu, powództwo w niniejszej sprawie było nieuzasadnione.

Niezależnie jednak od powyższego, należało uznać, że pozwany w niniejszej sprawie skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Jak bowiem zostało ustalone, powód miał świadomość dokonywanych przez pozwanego przelewów na rachunki ww. spółek. Skoro więc ostatni z przedmiotowych przelewów miał miejsce w czerwcu 2001 roku, to już wówczas rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczenia powoda z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie bowiem z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w przypadku roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z treści zobowiązania, zatem roszczenie to staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Skoro więc pozwany miał świadomość dokonywanych przelewów, mógł – uważając, że bezpodstawnie wzbogaconym z tego tytułu jest bank – już w czerwcu 2001 roku wezwać pozwanego do spełnienia należnego świadczenia. Od tego zatem

momentu rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczenia powoda (przy założeniu, że takie roszczenie mu przysługiwało).

Należało zatem rozważyć, ile wynosi termin przedawnienia roszczenia, z którym wystąpił powód. Pozwany powoływał się tu na art. 731 k.c., zgodnie z którym to przepisem roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Stanowisko strony pozwanej, że do dochodzonego przez powoda roszczenia znajduje zastosowanie art. 731 k.c. nie jest jednak, w ocenie Sądu, słuszne. Podkreślenia wymaga bowiem, że w niniejszej sprawie powód dochodzi roszczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, nie jest to więc odpowiedzialność kontraktowa oparta na nienależnym wykonaniu zobowiązania, do której to odpowiedzialności rzeczywiście miałby zastosowanie wskazany przepis. W doktrynie wskazuje się, że „Bezpodstawne wzbogacenie stanowi samoistne źródło zobowiązania. Powstaje ono niezależnie od tego, "w jaki sposób lub za czyją sprawą ktoś uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby" (tak wyrok SN z 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07, Rzeczpospolita 2007, nr 183, s. C3)” (komentarz do art. 405 k.c., w: A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010). Bezpodstawne wzbogacenie zatem „(...) **kreuje nowy stosunek zobowiązaniowy**, zawierający roszczenie o zwrot wzbogacenia, które zubożony ma względem wzbogaconego jego kosztem, a podmiot, który został bezpodstawnie wzbogacony, ma obowiązek zwrotu nienależnej korzyści (komentarz do art. 405 k.c., w: A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010). W tej sytuacji, brak jest podstaw, aby do roszczenia powoda stosować termin przedawnienia z art. 731 k.c. Skoro zaś przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie przewidują odrębnego terminu przedawnienia dla roszczeń z tego tytułu, nie może budzić wątpliwości, że stosować tutaj należy ogólne terminy przedawnienia z art. 118 k.c., zgodnie z którym to przepisem, termin przedawnienia roszczeń wynosi w zasadzie dziesięć lat, zaś dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. W tej sytuacji, mając na względzie fakt, że roszczenie powoda niewątpliwie pozostaje w związku z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej pod firmą ZBI T. Z., termin przedawnienia roszczenia wynosił trzy lata.

Powyższe stanowisko znajduje pełne oparcie w doktrynie, gdzie *expressis verbis* wyrażono pogląd, zgodnie z którym „Wymagalność roszczenia o zwrot korzyści następuje od chwili uzyskania wzbogacenia i od tego momentu liczy się bieg terminu przedawnienia roszczeń. Termin ten wynosi 10 lat, a jeżeli wzbogacenie związane jest z działalnością gospodarczą - trzy lata” (komentarz do art. 405 k.c., w: A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010).

Reasumując, w przedmiotowej sprawie termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął swój bieg już w czerwcu 2001 roku i upłynął w czerwcu 2004 roku. Skoro więc pozew wniesiono dopiero w roku 2010, to nie ulega wątpliwości, że dochodzone roszczenie było przedawnione.

Oceniając natomiast roszczenie powoda na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej (art.471 i nast. k.c.) jako nienależyte wykonanie zobowiązanie z umowy rachunku bankowego, stwierdzić trzeba, że również uległo przedawnieniu. Zastosowanie znajduje wtedy dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 731 k.c.

Zdaniem Sądu zasadne jest także uznanie, że działanie pozwanego banku polegające na dokonaniu, bez podstawy prawnej, przelewu z konta bankowego powoda, może powodować powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na podstawie art. 415 k.c. i art. 430 k.c. Znajdzie wtedy zastosowanie 3 letni termin przedawnienia przewidziany w art. art. 442 § 1 k.c. (obecnie: art. 442¹ § 1 k.c.).

W każdym przypadku roszczenie powoda uległo przedawnieniu przed wniesieniem powództwa, podniesienie więc tego zarzutu przez pozwanego skutkuje oddaleniem powództwa.

W tej sytuacji należało rozważyć, czy podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 5 k.c.). Powód wskazywał przy tym, że pozwany, jako instytucja zaufania publicznego, zachowuje się dziwnie, starając się ukryć

swe nielegalne zadysponowanie środkami powoda poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Otóż, zdaniem Sądu, w sprawie nie było żadnych podstaw, aby uznać, że podniesienie przez pozwanego Bank zarzutu przedawnienia sprzeczne było z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa. W pierwszej kolejności, wskazać tu należy na bardzo znaczne przekroczenie przez powoda terminu przedawnienia. Ponadto, jak wskazano w doktrynie, „Bank jest [...] zobowiązany przechowywać powierzone mu środki, zapewniać im bezpieczeństwo, ale żaden przepis szczególny nie ogranicza jego możliwości korzystania z instytucji przedawnienia. Charakter banku jako instytucji zaufania publicznego wynika z norm publicznoprawnych, mających na celu przede wszystkim ochronę całego systemu bankowego. Nie należy chyba z tego wyprowadzać przesadnych konsekwencji na gruncie prawa cywilnego, w szczególności dla natury stosunków prywatnoprawnych. Nie w przepisach publicznoprawnych zatem należałoby poszukiwać uzasadnienia dla modyfikacji ustawowych zasad przedawnienia” (T. Czech, Przedawnienie roszczeń posiadacza rachunku bankowego, Prawo Bankowe 2003/10/31).

W tej sytuacji, wobec skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, powództwo należało oddalić, orzekając jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu (punkt 2 wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. uznając, że powód, jako strona w całości przegrywająca sprawę, zobowiązany jest do zwrotu pozwanemu kosztów procesu. Należna pozwanemu kwota tytułem zwrotu kosztów procesu wyniosła 7.200 zł, a to z tytułu kosztów zastępstwa prawnego adwokata. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego Sąd policzył w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).